

Prawo do życia, nie do walki

31 maja 2024

W kontekście niedawnej ustawy o mobilizacji na Ukrainie, wiele osób zastanawia się, czy kraje Unii Europejskiej, więc i w tym Polska, powinny odesłać ukraińskich mężczyzn na front.

Odpowiedź jest i może być tylko jedna: nawet jeśli ktoś by chciał to zrobić, nie wolno tego uczynić. I są tu temu klarowne powody.

Nie mają prawa

Po pierwsze – prawo międzynarodowe. Zgodnie z Konwencją Genewską i innymi traktatami międzynarodowymi, kraje mają obowiązek chronić uchodźców. Wysyłanie ich z powrotem do kraju, w którym mogą być narażeni na prześladowania lub niebezpieczeństwo, jest praktyką znaną jako *refoulement*, która jest wyraźnie zabroniona.

W Polsce nie wszyscy, którzy przyjechali z Ukrainy, mają status uchodźcy. To jednak nie zmienia faktu, że jeśli przyjechali legalnie i zarejestrowali swoją obecność Polska, przyjmując ich nawet jako zwykłych imigrantów, ma obowiązek ich chronić przed niebezpieczeństwem, tym bardziej że ci ludzie przyjechali przed uchwaleniem najnowszej ustawy o mobilizacji. Prawo również w tym przypadku ich chroni, ponieważ nie działa wstecz. Polska dzisiaj może jedynie odrzucić przyjęcie osób, które nowa ustawa obejmuje – choć nie musi.

Humanitaryzm i stabilność

Po drugie – zasada humanitaryzmu. Unia Europejska zawsze uważała się i uważa za bastionem praw człowieka i wartości humanitarnych. Wysyłanie ludzi z powrotem na wojnę, zwłaszcza gdy są to osoby, które uciekły, szukając bezpieczeństwa, jest

sprzeczne z tymi wartościami.

Po trzecie – stabilność regionu. Wojna na Ukrainie jest już wystarczająco tragiczna. Wysyłanie następnych ludzi na front tylko zwiększy skalę konfliktu i przyczyni się do dalszej destabilizacji regionu i śmierci kolejnych młodych ludzi.

Nie chcą być niewolnikami szaleńca

Po czwarte – sprawiedliwość społeczna. Wielu z tych mężczyzn to ojcowie, mężowie, synowie. Mają rodziny, które o nich się troszczą i które zależą od nich. Wysyłanie ich z powrotem na wojnę jest nie tylko niesprawiedliwe dla nich, ale także dla ich rodzin.

Ustawa o mobilizacji uchwalana na Ukrainie nie wywołuje żadnych prawnych skutków na terytorium państw Unii Europejskiej. Mężczyźni, którzy przyjechali legalnie na terytorium RP, szukając schronienia, to wolni ludzie, którzy nie chcą uczestniczyć w szaleństwie, jakie urządził najsłynniejszy kabareciarz spod żółto-niebieskiej flagi. To są wolni ludzie, a nie czyjaś własność, i nie chcą być niewolnikami wojennymi brodatego w zielonym T-shircie. Jeśli chcą żyć w pokoju, mają do tego prawo.

Droga pokoju

Podsumowując, choć sytuacja na Ukrainie jest skomplikowana i pełna wyzwań, odesłanie ukraińskich mężczyzn na front nie jest właściwą odpowiedzią. Zamiast tego, kraje UE powinny skupić się na zapewnieniu wsparcia dla uchodźców, promowaniu pokoju i stabilności w regionie oraz przestrzeganiu praw człowieka i prawa międzynarodowego, najlepiej przez przekonanie ekstremistów z Kijowa do rozpoczęcia negocjacji, zgodnie również z apelem papieża Franciszka.

To jest droga, którą powinniśmy podążać. To jest droga, która

prowadzi do pokoju, sprawiedliwości i godności dla wszystkich.

Autorstwo: David Hermes

Źródło: MyslPolska.info